

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 286 (1392) A B C

KIELCE, WTOREK, 1 GRUDNIA 1953 R.

Zadania ZSCh w dziedzinie rozwoju rolnictwa Z obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh

Ważne zadania w realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR stały przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Omówieniu tych zadań poświęcono było rozszerzone Plenum Zarządu Głównego ZSCh, które w dniach 27 i 28 listopada br. obradowało w Warszawie.

Jak stwierdza uchwała — w okresie najbliższych 2 lat naczelnym zadaniem ZSCh będzie aktywizacja pracujących chłopów w szybkim podnoszeniu produkcji rolnej, jej towarowości, a tym samym dochodowości gospodarki chłopskiej. W tym celu ZSCh rozwinię wszystkie dotychczasowe formy pracy, wzbogacając je doświadczeniami i osiągnięciami chłopów, ich twórczą inicytywą i pomysłowością. W pracy kół gromadzkich szczególna uwaga zwrócona zostanie na upowszechnienie współza-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Depesza ZG ZMP do młodzieży albańskiej

W związku z 9 rocznicą wyzwolenia Albanii, Zarząd Główny ZMP przesłał depeszę z braterskimi pozdrowieniami do Związku Młodzieży Pracującej Albanii.

Mossadik

ogłosił głodówkę

LONDYN PAP. Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Londynu, dr Mossadik, którego proces toczy się obecnie przed trybunałem wojskowym, rozpoczął 28 listopada głodówkę.

Konferencja na temat oszczędności

tworzy w budowie maszyn i urządzeń

W Warszawie zakończyła obrady 5-dniowa konferencja naukowców z przedstawicielami przemysłu, poświęcona zagadnieniom oszczędzania surowców i materiałów w budowie maszyn i urządzeń.

Wygłoszone w pierwszym dniu konferencji przemówienie zastępcy przewodniczącego PKPG min. EUGENIUSZA SZYRA oraz referaty wybitnych naukowców i specjalistów z dziedziny przemysłu maszynowego stały się podstawą do szerokiej dyskusji.

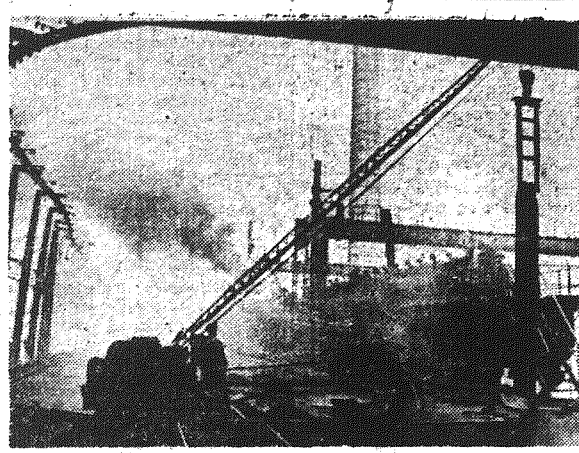
Podczas obrad plenarnych omówiono zagadnienie współczynnika bezpieczeństwa w budowie maszyn i urządzeń, problem doboru tworzyw oraz problem metod technologicznych.

W 9 rocznicę wyzwolenia Albanii

TIRANA PAP. Dnia 28 br. w Teatrze Ludowym w Tiranie odbyła się uroczysta akademii poświęcona 9 rocznicy wyzwolenia Albanii. W prezydium zebrania zajęli miejsce: Enver Hodża, H. Leszi, M. Szehu, H. Kapo, G. Nuszi, B. Baluku, S. Koleka, charge d'affaires ZSRR w Albanii — A. F. Kabanow, attache wojskowy Związku Radzieckiego general — lejtnant A. I. Redimcew, generałowie Albańskiej Armii Ludowej, Bohaterowie Ludowi, przodownicy pracy.

Akademii zagali Mehmed Szehu po czym referat o 9 rocznicy wyzwolenia Albanii wygłosił H. Kapo.

Uczestnicy akademii wystosowali depeszę do KC Albańskiej Partii Pracy oraz do KC KPZR.



Wielką inwestycją planu 5-letniego jest jedna z największych w przemyśle koksowniczym są Zakłady Koksownicze na Śląsku, oddane do użytku na jesieni 1951 roku. Zakłady te, całkowicie zmechanizowane, produkują wysokogatunkowy koks oraz produkty uboczne na potrzeby przemysłu.

Po raz drugi pierwsze miejsce w kraju zdobyły koła gospodyń naszego województwa

Koła Gospodyń Wiejskich w naszym województwie już po raz drugi zdobyły pierwsze miejsce w skali krajowej w konkursie hodowlanym, zorganizowanym przez Zarząd Główny ZSCh i LK. Sukces ten jest tym większy, że nasze gospodynie wiejskie z zaoferowanych kielcekich, coraz więcej interesują się konkursem, w coraz większym stopniu rozumieją konieczność i widzą jak doniosłe znaczenie dla nich samych ma rozwój gospodarki hodowlanej. Nie tylko są gospodyniami domowymi, ale w coraz większym stopniu biorą udział w życiu społecznym.

W ubiegłą niedzielę w powiatach: Radom, Jędrzejów, Pińczów, Busko i Opoczno odbyły się zloty przodujących kobiet, w czasie których członkinie kół gospodyń żywo omawiały swoje sprawy, związane z pracą nad podniesieniem hodowli bydła rogożę, trzody chlewnej, owiec i kur. W nadchodzącą niedzielę podobne zloty odbędą się w pozostałych powiatach.

W dowód uznania za pełną ofiarności pracę kół Gospodyń Wiejskich Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie przy Woj. Zarządzie ZSCh przyznała 124 cenne nagrody na sumę ok. 60 tys. przodującym kolem i wyróżniającym się w pracy kobietom.

Dobrze pracujące Koło gospodyń w Dąbrowie, gmina Janów, pow. Opoczno otrzymało maszynę do szycia. Radioodbiornik „Aga” przyznano kole w Barzwiążach, gm. Sędziszów, pow. Jędrzejów. Drugi aparat radiowy otrzymało koło w Michniewie, gm. Samsonów, pow. Kielce, a trzeci radioodbiornik koło w Stętkach, gm. Sambożec, pow. Sandomierz.

(Dokończenie na str. 2)

Rośnie entuzjazm Czynu Przedzjazdowego Robotnicy Kielecczyzny masowo włączają się do współzawodnictwa dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Z każdym dniem rozwija się w zakładach Kielecczyzny współzawodnictwo pracy dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Coraz nowe załogi przystępują do podejmowania czynów produkcyjnych mających na celu wzmocnienie walki o wykonanie rocznych planów, poprawienie jakości wyrobów i zacieśnienie więzi miasta ze wsią.

Robotnicy FSC w Starachowicach coraz liczniej podejmują apel rzucony przez Wiktora Saja, Wandę Sygdiak, Mariana Morawskiego i Władysława Góreckiego — rozwinięcia walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji. Apel ten m. in. podjęła 10-osobowa brygada wydziału montażu, w skład której wchodzi: Jezowski, Hamera, Pastuszko i inni. Brygada ta postanowiła polepszyć jakość, trwałość i estetykę produkcji, wzywając do podjęcia podobnych zobowiązań robotników KZWM w Kielcach oraz wydziału S-2, monażu silnika i hamowni FSC. Apel Saja podjęła również brygada elektryków samochodowych z wydziału montażu w składzie Baran, Sowa, Woźniak, Kurek i inni, postanawiając polepszyć jakość i trwałość instalacji elektrycznych samochodów „Star 20”. Brygada ta wzywa do współzawodnictwa brygady elektryków Zakładu Wytwarzania Aparatury Oświetleniowej — Warszawa Okęcie oraz Zakłady Wytwarzania Elektromechaniki Motoryzacyjnej w Świdnicy.

czym donosi nam korespondent Z. Skowrońska. „Zaloga nasza — powiedział na ogólnym zebraniu załogi przewodniczący Rady Zakładowej Stanisław Palys — doceniając uchwałę Rady Ministrów w sprawie obniżki cen, postanowiła pracować jeszcze

szybciej i jeszcze wydajniej, aby pracą swą umożliwić przedterminową realizację zamierzeń partii i rządu, zawartych w tezach IX Plenum. Podejmując zobowiązania produkcyjne, przyspieszymy budowę naszych zakładów, a tym samym obniżymy koszty własne budowy”.

Jako pierwszy w imieniu swej załogi podejmuje zobowiązanie kierownik organizacji placu budowy — Salek.

(Dokończenie na str. 2)

Związkowcy polscy o swych wrażeniach z pobytu w ZSRR

Członkowie delegacji związkowców polskich, która przebywała w Związku Radzieckim na uroczystościach z okazji 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz odwiedziła w ciągu 4-tygodniowego pobytu w Kraju Rad Mińsk, Kijów, Jaltę i Symferopol — po powrocie do kraju podzieleni się z przedstawicielami PAP swymi wrażeniami z pobytu w kraju zwycięskiego socjalizmu.

„Najsilniejsze nasze wrażenie z pobytu w ZSRR — mówi kierownik delegacji, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników — Józef Kieszczyński — to wspaniała jedność moralno - polityczna całego narodu radzieckiego.

Wszystko co oglądaliśmy w ZSRR, wszystko, czegośmy się tam nauczyli — stwierdza kierownik delegacji — było dla nas tym piękniejsze i radośniejsze, że w żyłach ludzi Kraju Rad każdy z nas dostrzega własną przyszłość, przyszłość naszego narodu kroczącego do tego samego celu”.

Największe wrażenie na wybitnym przodowniku pracy, murarzu z Nowej Huty — Stanisławie Figur wywarł wysoki poziom życia i stała troska o człowieka. „Wszędzie, gdzie byliśmy — mówi znany murarz — widziałem ludzi zamożnie ubranych, roześmianych i uprzejmych. W sklepach ogromny ruch, uprzejma obsługa i wybór towarów taki, jakiego jeszcze nie widziałem. Dużo robotników kupuje np. samochody. Magazyny są nie tylko zaopatrzone w wielki wybór towarów żywnościowych, odzieży i innych artykułów codziennego użytku, lecz także w wyroby luksusowe, jak np. złote zegarki, 12-lampowe odbiorniki radiowe z adapterami, aparaty telewizyjne, futra i inne artykuły, które znajdują ogromną liczbę nabywców.

Ja sam kupiłem np. aparat projekcyjny, który wyświetla kolorowe filmy — bajki dla dzieci. Ten cały aparat łącznie z 7-filmami kosztuje zaledwie 110 rubli, a więc każdy może go kupić.

Z wielkiego programu Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR mówią:

Obok wzrostu ilościowego należy zapewnić wydajne polepszenie jakości produkcji artykułów konsumpcyjnych i zwiększenie artykułów o wyższym gatunku, zwracając uwagę na podniesienie estetycznej strony wyrobów i opakowań.

Należy wzbogacić asortyment wytwarzanych artykułów spożywczych, a w szczególności podnieść jakość i gatunek pieczywa, produktów mleczarskich, wędlin, konserw i przypraw. Podnieść produkcję wysokogatunkowych tkanin i



bielizny, odzieży i obuwiu. Wydajnie podnieść jakość wytwarzanych mebli. Należy polecić nacisk na zwiększenie produkcji artykułów dziecięcych, jak dziecięcej odzieży, bielizny, obuwiu i zabawek. Szczególną uwagę należy skierować na zapewnienie ludności w rozmaite artykuły codziennego użytku, jak wiadra, garnki, szklanki, nakrycia stołowe i inne przedmioty gospodarstwa domowego, przybory do gotowania jako też szeroki asortyment galanterii itp.

już tylko 30 dni
POZOSTAJE do koncu 4 ROKU
SZEŚCIOŁATKI

Walka o polepszenie warunków higieny i bezpieczeństwa pracy, o postęp techniczny, który jest najczęściej równoznaczny z ulżeniem ciężkiej pracy robotników — to również walka o szybsze wykonywanie planów.

W Odlewni i Emalierni „Kamienna” w Skarżysku-Kam. — o czym donosi nasz korespondent Witold Paigan — społeczni inspektorzy pracy oraz szereg czołowych racjonalizatorów, wykazuje głęboką troskę o stworzenie jak najlepszych warunków higieny i bezpieczeństwa oraz usprawnienie i zmechanizowanie ciężkich robót. Dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków w realizacji uchwały rządu w sprawie BHP, społeczny inspektor pracy, tow. M. Skorupski, który złożył również w br. 5 projektów, B. Kutwin — modelarz, który złożył 4 wnioski i usprawnienia zastosowane już w produkcji, M. Cegiński — 3 wnioski. Wyróżniają się ponadto — inż. Z. Kaczorowski, J. Todorok — piecowy z wydz. odlewni, S. Siemieniuch — formierz,

S. Drabik z wydz. emalierni, J. Jakubowski i J. Jędrzychowski z wydz. mechanicznego i in.

Lekceważą przepisy BHP i zbyt małą uwagę poświęcają sprawie polepszenia pracy — J. Samit i J. Gorzałak oraz kierownictwo wydz. mechanicznego i odlewni, hamując tym samym i utrudniając walkę o plan.

Nie spełnia jeszcze należycie swych zadań w walce o poprawę warunków BHP rada zakładowa Fabryki Fajansów i Ceramiki w Radomiu, w której wykonanie planu jest zagrożone.

Towarzysze! Nie można przysłać troską o plan, troski o człowieka, o stworzenie odpowiednich warunków pracy. Sprawy tych nie wolno od siebie rozdzielać, łącząc je one jak najściślej. Stwarzając odpowiednie warunki BHP, realizując postęp techniczny, mobilizując w ten sposób do lepszej walki o plan. Zadania roczne muszą być wykonane!

Listonosz wiejski — Jan Szwarz rzuca hasło: »W każdej chacie wiejskiej rolnicze pismo fachowe«

Aby chłopcy mogli podwyższyć wydajność zbiorów, aby mogli rozwijać hodowlę w myśl wskaźnika IX Plenum KC — muszą stale pogłębiać swoje wiadomości zoo- i agrotechniczne. A więc muszą czytać fachowe broszury i czasopisma rolnicze.

Stawia to olbrzymie zadanie szczególnie przed listonoszami wiejskimi, którzy docierając do każdej chłopskiej zagrody — mają możliwość popularyzowania takich właśnie czasopism.

Zadanie to zrozumiał przodujący listonosz wiejski — pracujący w Urzędzie Poczтовым w Rakowie (pow. Opatów) JAN SZWARC.

Na odbytej niedawno naradzie roboczej — tow. SZWARC, chcąc godnie uciec zbliżając się II Zjazd Partii i przyczynić się do wzrostu produkcji rolnej — zobowiązał się zwiększyć ilość prenumeratów pism fachowo - rolniczych w swoim rejonie o 500, t. j. z 1003 do 1503 prenumeratów.

Jednocześnie listonosz tow. Szwarz rzuca hasło do listonoszy całego kraju. „W każdej chacie wiejskiej fachowe pismo rolnicze”.

Niewątpliwie apel tow. Jana Szwarca, podejmują wszyscy listonosze Kielecczyzny. Realizacja tak wspaniałych zobowiązań przyczyni się do podniesienia produkcji rolnej, do re-



Uwaga autorzy pozaredakcyjni „Słowa Ludu”

Jutro tj. 2 grudnia o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (ul. Sienkiewicza 15) narada aktyw autorów Działu Rolnego Redakcji „Słowa Ludu”. Na naradę zapraszamy przedstawicieli wszystkich instytucji, bezpośrednio związanych ze sprawami rolnictwa.

Przyjęcie w ambasadzie albańskiej w Moskwie

MOSKWA PAP. Z okazji święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej — 9 rocznicy wyzwolenia Albanii od okupantów faszystowskich — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Albańskiej Republiki Ludowej w ZSRR, M. Prifti wydał dnia 29 bm. przyjęcie. Na przyjęciu tym obecni byli: Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — M. P. Tarasow, prezes Rady Ministrów RFSRR — A. M. Pużanow, ministrowie ZSRR — P. K. Ponomarenko, A. N. Kosygin, A. G. Zwieriew, S. M. Tichomirow, B. P. Bieszczew, A. F. Tretjakow, K. P. Gorszenin, G. M. Orłow, przewodniczący WCSPS — N. M. Szwerinik, prokurator generalny ZSRR — R. A. Rudenko, marszałek Związku Radzieckiego S. M. Budionny, wiceministrowie ZSRR — A. A. Gromyko, S. A. Borisow, S. W. Kaftanow, N. M. Besspalow, ambasador ZSRR w Albanii — K. D. Lewyczkin, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej — M. A. Jasnów, generalowie armii — G. K. Małandin, K. S. Moskalenko, admirał W. A. Andrejew. Obecni byli również szefowie i członkowie ambasad i poselstw. Przyjęcie upłynęło w atmosferze serdecznej przyjaźni.

Komentarze prasy zagranicznej w związku z notą radziecką w sprawie konferencji czterech mocarstw

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje przegląd głosów prasy światowej w związku z ostatnią notą radziecką w sprawie konferencji czterech mocarstw.

STANY ZJEDNOCZONE

Agencje informacyjne opublikowały liczne doniesienia z Moskwy, Londynu i Waszyngtonu w związku z nową notą radziecką, wyrażającą gotowość udziału w konferencji czterech mocarstw.

Deklaracja przekazana przedstawicielom prasy przez rzecznika Departamentu Stanu USA — Szydama stwierdza m. in., że „nota radziecka powtarza sta nowisko, wysłużone w notach poprzednich...”, i dlatego nota ta „wywołuje rozczarowanie”. Ko respondent agencji Associated Press donosi z Londynu, że wiadomości o tym, że Związek Radziecki gotów jest wziąć udział w konferencji wielkiej czwórki, ogłoszona została w takim momencie, że wyrzute do nieuchronnie wpłynę na politykę europejską.

Korespondent dyplomatyczny agencji United Press w Waszyngtonie Gonzales podkreśla, że „chłodna reakcja amerykańska” na notę radziecką różni się mocno od stanowiska Anglii.

FRANCJA

Doniesienia prasy francuskiej świadczą, że nota radziecka wy stosowana do trzech mocarstw zachodnich wywarła wielkie wrażenie w oficjalnych kołach Francji i wśród szerokiego społeczeństwa.

Jak podaje agencja France Presse, premier Laniel nawiązu ją w swym przemówieniu w Zgromadzeniu Narodowym do ostatniej noty radzieckiej oświadczając, że „Francja gotowa jest prowadzić rokowania. Dziennik „Monde” wyraża zdziwienie w związku z faktem, że w Waszyngtonie i Bonn nota radziecka została powitana z „zaniepokojeniem” i „niezadowolaniem”. Dziennik „France-Soir” zaznacza, że zdaniem niektórych kompetentnych komentatorów paryskich, propozycja Moskwy wygląda na konstruktywne i wiele obiecującą. Radio paryskie komentując notę radziecką oświadcza, że może ona w znacznym stopniu zmienić charakter obrad konferencji bermudzkiej.

ANGLIA

Przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych nawiązując na konferencji prasowej do wyrażonej przez rząd radziecki zgody na wzięcie udziału w konferencji czterech mocarstw, stwierdził, że „jeśli konferencja ministrów spraw zagranicznych dojdzie do skutku, to my, rzecz jasna, uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by doprowadzić do określonego sukcesu w ramach poważnych i trudnych zagadnień, które trzeba będzie przedyskutować”.

Zdaniem dziennika „Daily Telegraph and Morning Post”, „choć może nas martwić perspektywa zacieklej spórów... należy powitać samą możliwość dyskusji”. „News Chronicle” wyraża rozczarowanie w związku z tym, że Departament Stanu traktuje notę radziecką po prostu jako „próbę storpędowania planów” utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej. Dziennik pisze, że z takim punktem widzenia nie pogodzi się ani Anglia, ani Francja.

WŁOCHY

Wszystkie dzienniki opublikowały na czołowym miejscu wiadomość o tym, że rząd radziecki wyraził zgodę na udział w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw. Dziennik „Unita” pisze, że wskutek akcji rządu radzieckiego „rozpadają się manewry i kłamstwa inicjatorów zimnej wojny”. Dziennik podkreśla, że decyzyja ta niewyższe wszystkie próby podejmowane przez propagandę amerykańską, w kierunku przerwania na ZSRR odpowiedzialności za niepowodzenia wysiłków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

SZWECJA

Nota radziecka do mocarstw zachodnich w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw

zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie znajduje się w centrum uwagi prasy szwedzkiej.

Popierając propozycję w sprawie spotkania przedstawicieli czterech mocarstw, dziennik „Stockholms Tidningen” akcentuje moment, że nota radziecka nie wysuwa żadnych warunków wstępnych w kwestii niemieckiej. Jak wynika z noty radzieckiej stwierdza dziennik — nie ma obecnie żadnych przeszkód do spotkania przedstawicieli czterech mocarstw. Strona radziecka, zaznacza „Stockholms Tidningen”, najwidoczniej pragnie rzeczywicie nie tylko rokować, lecz również porozumienia.

Spotkanie między delegatami polskimi i francuskimi na sesję Światowej Rady Pokoju

WIENIEN (PAP). Z okazji sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu odbyło się spotkanie między delegacją polską i delegacją francuską. Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, obie delegacje wskazywały na ścisłą solidarność łączącą naród francuski i naród polski w ich wspólnej walce przeciwko wskrzeszeniu militarysty niemieckiej, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Obie delegacje podkreślały, że tradycja przyjaźni francusko - polska, umocniona podczas ostatniej wojny przeciwko hitleryzmowi, jest do niosłym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie.

Wśród osobistości, które wzięły udział w przyjęciu, obecni byli z delegacji francuskiej: prof. Fryderyk Joliot - Curie, Emmanuel d'Astier de la Vige-

rie — deputowany, b. minister, jeden z wiceprzewodniczących francuskiego ruchu pokoju; Laurent Casanova — deputowany, b. minister, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej; par i Eugenie Cotton — przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet; Jacques Denis — sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej; Marcel Ner — profesor filozofii i etnolog, b. dyrektor oświaty w Indochinach; prof. Malterre — członek międzynarodowej komisji uczonych, która prowadziła badania w sprawie wojny bakteriologicznej w Korei i Chinach; Robert Chamberon — b. deputowany, sekretarz generalny komitatu do spraw rozwoju handlu; Fernand Vigne, sekretarz generalny francuskiego ruchu pokoju; Pierre Picot — doker z Bordeaux.

Ze strony polskiej obecni byli: Jarosław Iwaszkiewicz, prezes Polskiego Komitetu Obronców Pokoju; Ostap Druński, wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu; Dominik Horodyński, naczelny redaktor pisma „Dziś i Jutro”; poseł; Leopold Infeld, profesor fizyki Uniwersytetu Warszawskiego; Leon Kruczkowski, prezes Związku Literatów Polskich, przewodniczący sejmowej komisji oświaty, nauki i kultury; Andrzej Panufnik, kompozytor; ksiądz dr Mieczysław Suwała, redaktor „Słowa Powszechnego”.

Wieczór przyjaźni radziecko-polskiej w Mińsku

MOSKWA (PAP). Dnia 28 bm. odbył się w Mińsku wieczór przyjaźni radziecko - polskiej, zorganizowany przez Białoruskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Radę Związków Zawodowych, Związek Pisarzy Radzieckich i Komitet Obrony Pokoju.

W sali Białoruskiego Teatru Opery i Baletu zgromadzili się licznie przedstawiciele społeczeństwa Mińska, białoruskiego świata naukowego i artystycznego. Wśród przyjaciół radzieckich zajęli miejsce członkowie delegacji polskiej, przebywającej w tych dniach na Białorusi.

Referat o niewzruszonej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego wygłosił przewodniczący zarządu Związku Pisarzy Radzieckich Białorusi — P. Browka. Mówca podkreślił historyczne tradycje braterskiej przyjaźni słowiańskich narodów — Rosjan, Ukraińców, Białorusinów i Polaków.

Serdecznie powitali obecni przewodniczącym delegacji polskiej, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL — Stefana Ignara, który podziękował masom pracującym stolicy Białorusi Radzieckiej za gorące przyjęcie i wyraził nadzieję, że wspólne wy siłki bratnich narodów w ich

Delegacja handlowa NRD przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Dnia 20 bm. przybyła do Moskwy delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem handlu zagranicznego i międzystrafowego — K. Gregorem na czele.

Na lotnisku delegację witali: wiceminister handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borisow, członek kolegium MHZ ZSRR — M. G. Łoszkow, naczelnik wydziału niemieckiego departamentu handlu z krajami ludowo-demokratycznymi MHZ ZSRR — W. W. Martynow oraz szef protokołu MHZ ZSRR — I. S. Andrijenko.

walce o pokój na całym świecie odniosą całkowite zwycięstwo. Laureat Nagrody Stalinowskiej Maksim Tank, pisarz F. Plestrak i inni odczytali swe utwory poświęcone braterskiej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

W części artystycznej wieczoru odbył się wielki koncert z udziałem najlepszych sił artystycznych Mińska.

Rośnie entuzjazm Czynu Przedjazdowego

(Dokończenie ze str. 1)

„Żałoga zatrudniona przy budowie sieci sanitarnej w składzie 65 osób wykona prace przewidziane harmonogramem na 1 dzień przed terminem, oszczędzając tym samym 520 roboczogodzin. Pracownicy techniczni natomiast przygotowali wszystkie BZ i rozliczenia kart zarobkowych na dzień 1 grudnia. Wzywam wszystkich kierowników obiektów do podejmowania podobnych zobowiązań”.

W imieniu pierwszego obiektu młodzieżowego głoś zabiera Baran — kierownik obiektu:

„Zobowiązujemy się skrócić czas trwania robót ziemnych, cie sielskich i murarskich o dwa dni, przez co uzyskamy oszczędność 752 roboczogodzin”.

Wszystkie brygady ciesielskie hali mechanicznej i wieży ciśnieni, zatrudnione przy szalowaniu dylatacji stropu dachu, wykonają zadania przewidziane harmonogramem na dzień 23 grudnia br. — na dwa dni przed terminem, tzn. w dniu 21 grudnia br.

Również o dwa dni skrócił termin wykonania powierzonych prac brygada ciesielska ob. Nowaka z wieży ciśnieni.

Zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy podjęły brygady robót ziemnych produkującego brukarza — Kwapiżewskiego oraz — Józefa Cedra. Efektem zwiększenia wydajności pracy

będzie wykonanie pasa rowerowego przy drodze dojazdowej na 2 tygodnie przed zaplanowanym terminem.

Bardzo cenne zobowiązanie podjął również produkujący majster z odcinka dróg dojazdowych — Marian Stachura.

„Zadaniem majstra — powiedział Stachura — jest dbać o to, by brygady nie miały przestoju w pracy. Każdy majster zobowiązany jest dbać o należyte wyposażenie swojego obiektu. Zobowiązuję się tak zorganizować pracę i dostawę materiałów, aby brygady powierzone mojej opiece nie miały ani minuty przestoju. Wzywam wszystkich majstrów i kierowników do podejmowania podobnych zobowiązań”.

Oprócz zobowiązań indywidualnych i zespołowych załoga Armatur podjęła jeszcze jedno zbiorowe zobowiązanie — postanowiła mianowicie włączyć się do wspaniałodziejstwa — „Moja budowa świadczy o mnie”.

Zakończenie konferencji przedstawicieli 6 krajów w Hadze

PARYŻ (PAP). W Hadze zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych 6 krajów zachodnio - europejskich (Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga). Na konferencji złożono sprawozdanie z przebiegu narady ekspertów w Rzymie, na której omawiano projekt „zjednoczenia politycznego”, znane go pod nazwą „małej Europy”. Jak wiadomo, narada w Rzymie zajmowała się drugorzędny mi zagadnieniami, ponieważ najważniejsze problemy związane z planami „zjednoczenia” miały być omówione na konferencji w Hadze.

Jednakże również konferencja w Hadze ograniczyła się do zatwierdzenia niektórych wniosków zgłoszonych przez ekspertów.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że „rządy 6 krajów nie zdołały osiągnąć porozumienia ani w sprawie organów politycznych („europejskiego zjednoczenia politycznego”), ani w sprawie kompetencji „wspólnoty politycznej”. Nie uzgodniono również projektu „konstytucji europejskiej”. Ze wszystkich tych planów w rzeczywistości istnieje tylko układ wojenny dotyczący uzbrojenia Niemiec”.

Zadania ZSCh w dziedzinie rozwoju rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

celu w kołach gromadzkich częścię wygłaszane będą odczyty i pogadanki z zakresu rolnictwa, zostanie rozwinięte czytelnictwo książek i broszur z dziedziny uprawy i hodowli, propagować się będzie systematyczny udział chłopów w pracach zespołu samokształceniowych i praktyczne stosowanie zdobytych wiadomości.

Mocno postawiona jest w uchwale sprawa pomocy mało i średniorolnym chłopom w ich walce z wyzyskiem kulaków i spekulantów wiejskich. Ognia ZSCh ułatwią chłopom pracującym korzystanie ze zwiększonej, wszechstronnej pomocy produkcyjnej państwa, czuwać będą, aby ta pomoc nie była przechwytywana przez kulaków i spekulantów ze szkodą dla chłopów pracujących.

masowo - polityczną oraz ściśle wzięt z masami członkowskimi umacniały wśród chłopów pracujących świadomość, że terminowe i pełne wykonywanie zobowiązań finansowych, owiązkowych dostaw zboża, ziemniaków, żywa i mleka umacnia sojusz robotniczo - chłopski oraz przyczynia się do podnoszenia dobrobytu całego narodu i do rozwoju gospodarki narodowej.

Dla pełnej realizacji przez wieś zadań, wynikających z tez przedjazdowych — podkreśla uchwała — zarządy terenowe Związku zwiększyć muszą wysiłki w aktywizacji kobiet wiejskich. W tym celu należy rozszerzyć sieć kół gospodyń ZSCh oraz ożywić ich pracę.

Bezrobotni demonstrują w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, w kilku dzielnicach Berlina zachodniego odbyły się demonstracje bezrobotnych, którzy żądali pracy. Policja zachodnio-niemiecka rozpadła manifestantów.

Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, w Bremie doszło w tych dniach do starcia między policją a bezrobotnymi, którzy żądali zwiezienia zaszkódów. Kilka osób spośród bezrobotnych zostało dotkliwie pobitych. Policja oraz towala kilkunastu bezrobotnych.

Dokerzy Oranu przeciwko wojnie w Indochinach

PARYŻ (PAP). Jak donosi „L'Humanite”, dokerzy Oranu (Alger) odmówili załodowania statku „Vigor”, który miał odpłynąć do Indochin z ładunkiem amunicji.

Wzrost drożyny w Norwegii

OSLO (PAP). Dziennik „Friheten” podaje, że cena żytniej mąki w Norwegii wzrosła w porównaniu z 1930 rokiem o 18 proc., a cena chleba siltowego — o 39 proc. Cukier podrożał o 114 proc., kawa o 115 proc. Hd. Dane powyższe pochodzą z oficjalnego komunikatu urzędu statystycznego.

Uroczystości w 90 rocznicę śmierci uczestnika powstania 1863 r. rewolucjonisty rosyjskiego — A. Potiebnia

KRAKÓW (PAP). W 90 rocznicę bohaterskiej śmierci rewolucjonisty rosyjskiego, jednego z nieustraszonych dowódców i organizatorów powstania styczniowego Andrzeja Afanasjewicza Potiebnia odbyła się w Pieskowej Skale, woj. krakowskie uroczystość przeniesienia urn z prochami Potiebnia i 65 powstańców polskich do specjalnie zbudowanego grobowca.

W uroczystości udział wzięli: przedstawiciel Zarządu Głównego TPP-R, członek Rady Państwa — Aleksander Juszkiewicz, przedstawiciele organizacji społecznych i liczne rzesze ludności z terenu całego województwa. Obecny był także wicekonsul ZSRR w Krakowie — Talyzin.

Na pamiątkowej płycie widnieje napis: „Tu spoczą 65 powstańców polskich z roku 1863, a wśród nich Rosjanin, kpt. Andrzej Potiebnia, który

kwia swoją uświęcił przysięgą między Polakami i Rosjanami. Wieczna chwała bojownikom za naszą i waszą wolność”.

Montowanie bloku Czan-Kai-szek — Li Syn Man

PEKIN (PAP). Jak podają agencje zagraniczne, dnia 28 bm. trwały rokowania między dwiema marionetkami amerykańskimi — Li Syn Manem i Czang Kai-szekiem w mieście Taipei na Tajwanie, gdzie mieści się kuomintangowska kwatera główna.

Prasa południowo-koreańska ujawniła plany zмовy między lisymanowcami i kuomintangowcami wskazując, że przygotowywany przez nich układ wojskowy ma stanowić uzupełnienie do amerykańsko-lisymanowskiego „paktu wzajemnej obrony” oraz ogniwo „zjednoczonego frontu antykomunistycznego” w Azji ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Po raz drugi I miejsce w konkursie hodowlanym

(Dokończenie ze str. 1)

Aktywna kół, przy których śmiały zespoły świetlicowe otrzymały kupony na stroje ludowe, a kilku kołom przyznano spręż świetlicowy.

Ukazał się Nr 11-53 »Nowych Dróg«

Ukazał się listopadowy numer „Nowych Dróg”. Numer zawiera: ARTYKUŁ WSTĘPNY — Szerokie rozwinięcie dyskusji przedjazdowej; STEFAN JEDRZYCHOWSKI — Kroje demokracji ludowej w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących; J. KRONROD — Spożycie masowe w ustroju specjalistycznym; JULIAN FINKELSTEIN — Polityka, która przechwytuje się dążeniem narodów; GRZEGORZ B. LESIAWSKI — Kongres jednolitego ruchu zawodowego.

PRZED II ZJAZDEM PZPR (artykuły dyskusyjne)

BRONISŁAW MINC — W sprawie nowego restawierania sił w gospodarce Polski Ludowej; STEFAN KUHL — Państwowe Gminne Ośrodki Maszynowe dźwigają wzrost produkcji rolnej i socjalistycznej przedsiębiorstw; E. PIOTROWSKI i A. WOLSKI — O dalszy, szybszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Z ŻYCIA PARTII:

JERZY PRYMA — O kolegiatności w pracy instancji partyjnych w województwie warszawskim.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA:
„Państwo i prawo” (ros. J. Wier) oraz LISTY I ODPOWIEDZI.

Przed tradycyjną »Barburką«

Górnicy-gwardia pracy

Rośnie i potężnieje z każdym dniem nasza ludowa Ojczyzna. Gdziekolwiek pojedziesz — widzisz piękno i siłę naszego kraju. Pod Krakowem buduje się pierwsze socjalistyczne miasto, Nowa Huta oraz wspaniałe kombinaty metalurgiczne.

gactw naturalnych i niosła górnikom wyzysk ze strony właścicieli kopalni. Iż to razy wracał wtedy polski górnik do domu z wypłatanym na papierku nieznanym dziś słowem — „redukcja”. Iż to razy żona podawała na stół jałową zupę, lub suchy kawałek chleba.

szyny: kombajny, wiertarki i przenośniki. Mechanizacja i automatyzacja w przemyśle węgla i rud usprawnia pracę, czyni ją lżejszą oraz umożliwia stały wzrost wydobycia węgla i rudy, decydujących o rozwoju wszystkich dziedzin przemysłu.

ziami IX Plenum winny zlikwidować istniejące jeszcze niedociągnięcia, by eksploatować więcej ton złóż mineralnych, zadbać o lepszą mechanizację i warunki pracy, by rósł nasz dochód narodowy, by życie stawało się lepiej, radośniejsze.

17 listopada odbyło się zebranie organizacji partyjnej przy ZBM Zarząd Budowlany Nr 2 w Skarżysku. Zebranie było poświęcone omówieniu tez przedzwiązkowych, referatu towarzysza Bieruta i uchwały Rady Ministrów z dnia 14.XI.1953 r.

ków niszczy się niejednokrotnie ściany celem umieszczenia instalacji elektrycznych i sanitarnych, co jest przecież niedopuszczalne. Te niedociągnięcia powtarzają się przy każdej nowej budowie, przez co w wykonaniu robót instalacyjnych zawsze kieruje się tynkarzy do tak zwanych robotników, które bardzo często wymagają nie mniej pracy niż ponowne wykonanie tynków w danym pomieszczeniu.

W dzieło socjalistycznego uprzemysłowienia kraju niemiecki wkład daje przodujący oddział klasy robotniczej — górnicy. Wyrazem uznania dla ofiarnej, ciężkiej, ale zaszczytnej pracy górnika jest ustanowienie przez Radę Ministrów w dniu 30 listopada 1949 roku Kartą Górnicza. Ustala ona prawa honorowe dla górników — munitury, ordery, dyplomy oraz gwarantuje im dodatkowe wynagrodzenie kwartalne, wyższą opiekę socjalną i zdrowotną, wyższe świadczenia na pomoc dla dzieci, bezpłatne wczas, wyższe emerytury i wiele innych praw.

Nigdy nie powrócą haniebne lata panowania burżuazji, lata wyzysku, nędzy i bezrobocia. Polska nie jest już krajem biednym, zacofanym i bezbronnym. Kopalnie, ziemie i huty stały się własnością ludu pracującego, którego władza umacnia się z każdym dniem.

Przodujący górnik Szczepan Błaut z kopalni „Niwka”, dla uczczenia II Zjazdu wezwał przodujących górników do indywidualnego współzawodnictwa.

Dzień Górnika — górnicza brać na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Kielecczyźnie — w całej Polsce, obchodzić będzie szczególnie radośnie i uroczystie. Bo z każdym rokiem powiększa ona swój wkład w dzieło budowy bogatej, coraz silniejszej i piękniejszej Ojczyzny.

Podczas dyskusji zabrał głos mistrz budowlany tow. Sasal, który powiedział m. in.: „Na terenie naszych budowli jest jeszcze szereg niedociągnięć, w szczególności daje się zauważyć marnotrawstwo materiałów i czasu roboczego. Po wykonaniu tyn-

Malarz tow. Kuśmidrowicz zwrócił uwagę na marnotrawstwo szkła. Przed kilkoma tygodniami pracował on na Kolonii Górnej przy budowie szkoły, gdzie stolarze trzykrotnie dopasowywali okna, brali za to pieniądze i ostatecznie nie dopasowali ich należycie, szklarz zaś nie zwrócił uwagi na to, że okna nie są dopasowane i oszklił je. Skutki tego były takie, że okna nie chciały się zamykać i wskutek wiatru wiele szyb zostało potłuczonych i trzeba było drugi raz oszklić okna. Podobna sytuacja istnieje na budowie bloku Nr 48. Wobec tego, tow. Kuśmidrowicz postawił wniosek, aby nie przystępować do szklenia okien dopóki technik nie odbierze pracy od stolarzy i nie sprawdzi należyte jak są dopasowane okna. Wówczas uniknie się podwójnej pracy szklarzy i zaoszczędzi się sporo cennego materiału jakim jest szkło.

O takich zdobycach nie marzyli górnicy z przedwzrostkowej Polsce. Gospodarka kapitalistyczna w górnictwie opierała się na bezpłonnej grabieży bo-

górnik Wincenty Pstrowski rzuca swój historyczny apel o rozpoczęcie socjalistycznego współzawodnictwa. Szlachetna inicjatywa ogarnia masy górnicze i całą klasę robotniczą. Zapoczątkowana cykliczność — wyższa metoda pracy Kawczyka — zwielokrotniła wydobycie węgla, rud i innych minerałów.

Przodujący górnik Szczepan Błaut z kopalni „Niwka”, dla uczczenia II Zjazdu wezwał przodujących górników do indywidualnego współzawodnictwa.

Usunąć zakwaszenie gleby można tylko przez wapnowanie. Wapno bowiem jest niezbędnym dla życia roślin składnikiem pokarmowym, podobnie jak azot, fosfor i potas.

W naszym kraju gleby zakwaszone stanowią znaczną część użytków rolnych. A wiemy przecież, że kwaśna gleba dobrego plonu nie wyda. Aby więc wykonać zadanie, jakie przed całym rolnictwem stawiają partia i rząd — podnieść produkcję rolną — trzeba m. in. zlikwidować zakwaszenie naszych gleb. W jaki sposób można to osiągnąć?

Tow. Kuśmidrowicz poruszył również sprawę złej kontroli rozchodu materiałów malarskich. Malarz często nie rozlicza się z pobranych materiałów a niejednokrotnie nie pobiera ich na wagę lecz na oko.



„Chodzi o to — czytamy w jego apelu — żebyśmy sami wykazali co można jeszcze zmienić, co wykorzystać, co zaoszczędzić, aby za pierwszą obniżką cen szybko mogli pójść dalej. My, górnicy, będziemy zabierać głos w tej sprawie, ale do naszych słów musimy dodać pracę”.

Usunąć zakwaszenie gleby można tylko przez wapnowanie. Wapno bowiem jest niezbędnym dla życia roślin składnikiem pokarmowym, podobnie jak azot, fosfor i potas.

W obecnej porze bardzo pilnym zadaniem jest wapnowanie pól oraz ich zoraenie. Doświadczony wykazują bowiem, że lepsze rezultaty uzyskuje się wtedy, kiedy wapno wprowadza się głębiej do gleby, umożliwiając dobre jego wymieszanie się z ziemią.

Tow. Chrapaczki — mówił o złej organizacji i dyscyplinie pracy. Twierdził on, że na bloku Nr 48 często daje się zauważyć, że o godz. 7.30 nie wszyscy przystąpili jeszcze do pracy, która przecież rozpoczyna się o godz. siódmej.

Te proste, ale jakże gorące słowa rabacza Błauta dotarły do tysięcy górników, którzy z każdym dniem w kopalniach węgla i rud w całym kraju, podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

Nawozy wapniowe stosujemy nie tylko po to, aby dostarczyć roślinie potrzebnej jej pokarmu wapniowego, ale i po to, by usunąć kwasowość gleby. Wówczas na takim polu można uprawiać wiele pożytecznych roślin, jak pszenicę, jęczmień, buraki cukrowe, lucernę, koniczyne, wykę, bobik, groch, fasolę, marchew, kapustę itd. Wapnowanie pól wpływa korzystnie na użycie struktury gruzelkowatej gleby. Nawet gleby ciężkie, gliniaste, stają się po wapnowaniu mniej zwężone, bardziej przewiewne i tym samym łatwiejsze do uprawy. A każdy, kto stosuje wapnowanie, zapewne mógł się już przekonać o tym, o ile mniej szego nakładu pracy wymaga uprawa gleby niezwięzłej, gruzelkowatej. Właśnie jak dodatnio wpływa poprawienie struktury gleby na wzrost plonu.

Jeśli ziemia jest zwięzła i silnie zakwaszona, trzeba — jak za leca wielki uczone radziecki Łysenko — rzucić na pole nawet kilka ton wapna. Z wapnowaniem kwaśnych gleb jest tak samo, jak z obronieniem. Im więcej mamy — tym lepiej. Jeśli nie możemy dać kilku ton na ha, dajmy mniej, ale dajmy. Tylko zły gospodarz nie docenia znaczenia wapnowania gleby.

Należy więc natychmiast przystąpić do ujawniania ukrytych rezerw w naszej produkcji, do walki z marnotrawstwem materiałów i czasu pracy, do obniżki kosztów własnych tak, aby nowymi sukcesami powitał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wytoczne IX Plenum i częściciowa obniżka cen zachęcają robotników do wzmożenia wysiłku pracy. Wiedzą oni, że z każdą ponadplanową toną węgla i rudy wzmacniają się i rozwija nasza gospodarka narodowa i powstają nowe przesłanki dla dalszego polepszenia materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy.

Nawozy wapniowe stosujemy nie tylko po to, aby dostarczyć roślinie potrzebnej jej pokarmu wapniowego, ale i po to, by usunąć kwasowość gleby. Wówczas na takim polu można uprawiać wiele pożytecznych roślin, jak pszenicę, jęczmień, buraki cukrowe, lucernę, koniczyne, wykę, bobik, groch, fasolę, marchew, kapustę itd. Wapnowanie pól wpływa korzystnie na użycie struktury gruzelkowatej gleby.

W biejącym roku do dyspozycji gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych państwo dało ponad 360 tysięcy ton wapna nawozowego. Do nawożenia służy również wapno „rolnicze” stanowiące odpadki wapna palonego z domieszka, wapienka oraz wapienki mielony. Można je nabyć w każdym GS-ie. Ponadto cukrownie wydają wapno defekacyjne. Trzeba go jednak użyć znacznie więcej, niż wapna nawozowego.

Należy przystąpić do ujawniania ukrytych rezerw w naszej produkcji, do walki z marnotrawstwem materiałów i czasu pracy, do obniżki kosztów własnych tak, aby nowymi sukcesami powitał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Załogi kopalni Kielecczyzny „Boży Dar”, „Edward”, „Majówka” i inne kierując się wska-

Gleby kwaśne poznajemy po roślinach, rosnących na nich

Sprawa wapnowania pól powinien zainteresować się każdy gospodarz, gdyż stosowanie tego nawożenia wpływa w dużej mierze na wzrost plonu, a więc i na wzrost dochodowości gospodarstw,

Należy przystąpić do ujawniania ukrytych rezerw w naszej produkcji, do walki z marnotrawstwem materiałów i czasu pracy, do obniżki kosztów własnych tak, aby nowymi sukcesami powitał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sukces pińczowskich kolejarzy

Robotnicy stacji kolei wąskotorowych w Pińczowie zdobyli i miejsce we współzawodnictwie długookresowym w skali ogólnokrajowej.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się: zawiadowca stacji — ob. Stanisław Borowski, dyrunkt ruchu: Jarosław Aleksiejewicz i Edward Warda, zwrotniczowie: Aleksander Kotowicz, Maciej Sakwa i Stefan Musiał.

Właśnie jak dodatnio wpływa poprawienie struktury gleby na wzrost plonu. Gleby kwaśne poznajemy po roślinach, rosnących na nich

Należy przystąpić do ujawniania ukrytych rezerw w naszej produkcji, do walki z marnotrawstwem materiałów i czasu pracy, do obniżki kosztów własnych tak, aby nowymi sukcesami powitał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Założa z dużą ofiarnością walczą o realizację swoich zobowiązań.

Za osiągnięcia najlepszych wyników w kraju pracownicy stacji Pińczów otrzymali dyplom uznania oraz liczne nagrody.

Sprawa wapnowania pól powinien zainteresować się każdy gospodarz, gdyż stosowanie tego nawożenia wpływa w dużej mierze na wzrost plonu, a więc i na wzrost dochodowości gospodarstw,

Należy przystąpić do ujawniania ukrytych rezerw w naszej produkcji, do walki z marnotrawstwem materiałów i czasu pracy, do obniżki kosztów własnych tak, aby nowymi sukcesami powitał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Skrócono postój wagonów na stacji o 16,5 proc., zwiększono załadunek statyczny wagonów o 4,3 proc., poprawiono regularność ruchu pociągów o 2,3 proc. oraz niedopuszczono do większych awarii,

Właśnie jak dodatnio wpływa poprawienie struktury gleby na wzrost plonu. Gleby kwaśne poznajemy po roślinach, rosnących na nich

Sprawa wapnowania pól powinien zainteresować się każdy gospodarz, gdyż stosowanie tego nawożenia wpływa w dużej mierze na wzrost plonu, a więc i na wzrost dochodowości gospodarstw,

Należy przystąpić do ujawniania ukrytych rezerw w naszej produkcji, do walki z marnotrawstwem materiałów i czasu pracy, do obniżki kosztów własnych tak, aby nowymi sukcesami powitał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wąska, wybotsta droga wiedzie ku Wiśle. Jesień obsypała złotem rosnące na łagodnych wznieszeniach przydrożne drzewa. Te pagórki to krańce Kielecczyzny. Za Wisłą, w której niebo zabójczy cały swój błękit, rozciąga się ziemia lubelska.

— potem zaczęli mówić o wspólnym gospodarowaniu. Przyjeżdżali z powiatu, mówili, przekonali, a człowiek nie wiedział. — Wiem, jak mi jest, ale jak mi będzie... nie wiadomo...

Wybrałam słuszną drogę...

nowego nienawidzę. Tego nowego nie umięję ocenić otumanieni przez nich chłopci. A przecież to, co nowe jest piękne, o... jak to zboże. — Jak to zboże — powtórzyła w myśl. Nie tylko piękne, ale i dobre — dodała — no tak, bo z nowego, pięknego zboża wyrośnie dobry chleb, smaczny chleb. Wtedy uświadomiła sobie w pełni to, co powoli, powoli zaczęło w niej narastać od owego pamiętnego zajęcia na polu.

— To i hola, o la, la — dobiega ze wzgórz refren piosenki „Mazowsza”. Spiewają spółdzielcy z Sulejowa, w pow. opatowskim. Kóparka z furkotem rozgrzebuje ostatnie rzędy kartofli. Kobiety w barwnych chustkach na głowie zbierają do kosza ziemniaki. Zespół jest zgromadzony. I ziemia dobra i ochoty do pracy nie brakuje. Kopianie skończono. Wozy jadą do kopca. Spółdzielcy usiedli na chwilę, trochę na uboczu przystąpiła Aniela Krawczykowa.

Chodziła Krawczykowa na zebrania gminne, chodziła na narady partyjne. Mówiono na nich o wynikach pracy w powstałych gdzieś indziej spółdzielniach — o lepszym życiu, o wspólnym wysiłku dla siebie nie dla wysyskiwaczy.

lejąca i okolicy, rzucili się na spółdzielców. Zuarli się ludzie. Z jednej strony stali spółdzielcy, w obronie lepszego życia dla wszystkich chłopów, z drugiej ludzie opętani kulaćką, wrogą płotką. Najgorzej było z traktorem. Rozżeszczane kobiety rzucały się pod maszynę, ciękały w traktorystę kamieniami, których nie brak na sulejowskich polach. Spółdzielcy zjechali do wioski. Na drodze zaczęła się bójka. Podjudzeni chłopci rzucili się na Gąsiorową, — obecnego sekretarza KG. To twoja zastuga — ty czerwona jedzo — wrzeszczyli kulacy i kulaczy zausznicy. — A moja, i cięszę się z tego że... nowe... Coraz częściej polscy kamieni nie pozwalali dokończyć Gąsiorowej. Uciekła do chlewa. Zaparte drzwi bronisty wstępu rozjuszonej gromadzie.

Nad kartoflikiem unosi się woń jesieni. W powietrzu suną pajęczce niski babiego lata. Aniela Krawczykowa ciągnie swoją opowieść. — Teraz to za nic nie odstąpiłabym od spółdzielni, a tak samo mój chłopak. On jest traktorzystą — mówi z dumą. Spółdzielnia wystąpiła go na kurs. Pracuję teraz w POM-ie w Daniszowie.

Zyciowe trudności i okupacyjne wydarzenia wyrwały ślad na twarzy Krawczykowej. Ale oczy ma młode, oczy które mówią, że wybrała drogę słuszną, że praca na spółdzielczej roli daje jej zadowolenie.

W 49 roku z trudem zebrała ze swego pola zasiane zboże i postanowiła jednak ustąpić do spółdzielni. Ale uparta była — dobrze będzie czy nie — tłukła się po głowie. Częściej myślała, że źle robi, ludzie przecież mówili różnie. — Co wy robicie Krawczykowa, macie kawałek swe go, to się go chcecie podbyć? Zobaczycie, że będziecie chodzić na zarobek do spółdzielni. Sami z siebie biedaka zrodzicie — dogadywali niektórzy sąsiedzi, ale Krawczykowa pamiętała, że ci doradcy najfajniej ciągnęli za robotę na jej polu.

Na drugi dzień ustalili spółdzielcy granicę, omięli tataraki i przystąpili do pracy. Na wsi uciekło, kulacy się przyczaili. — Nie martwiecie się — mówili do swoich popleczników i tak im wszystko smarniejsze. Poczekajmy.

— To najlepszy nasz traktorzysta — podchwyciły przechodząc obok kobiety. Dobry chłopak — przyświadczyła Krawczykowa.

W życiu człowieka są wydarzenia, które kładą się kamieniami kilometrowymi na przebytej drodze. I w następnych latach życia zawsze pamięta się o nich. Takimi były lata okupacji. Krawczykowa wysiedlona przez faszystów niemieckich, koczowała w lesie. W zawierusze wojennej zginał jej mąż. Kiedy wrócili wchylili dziadła i wybuchy pocisków — powróciła na ziemię oswoobodzoną przez radzieckich i polskich żołnierzy. Co dalej robić? — pytano to dręczyciela Krawczykową w każdej chwili, przy każdej czynności. Jak obrócić pole — sama z matym zynnem na pewno nie da rady. Narzucali się z pomocą bogacze, ale ta pomoc dawała się Krawczykowej we znaki. Ciężko było wtedy, o ciężko — oczy Krawczykowej zasnuły się mgłą przykrych wspomnień. A potem — obrywiła się

Te wszystkie wahania, nie dawały spać Krawczykowej. I dlatego częściej jeszcze rozmawiała z aktywistami, starała się głębiej przemyśleć to, co usłyszała na naradach. Po którymś z regułu zebraniu zapadła decyzja. Krawczykowa wstąpiła do spółdzielni. Spółdzielcy przystąpili do ustalania granicy. Ale bieda zaczęła się wtedy, gdy mieli przorać miedzę. Trzeba było przejechać przez zasianą tatarakę. A tu chłopci z Su-

Własna objęła w swoje posiadanie sulejowskie pola. Jedna zieleń zbroń rwała oczy spółdzielców. Obserwowali każdy skrawek pola, z którego powstawało nowe życie. Krawczykowa szła bruzdą i patrzyła na zdubzone wiosną zboże. Nowe, nowe... — myślała — jakie to piękne. Wszystko, co nowe, to piękne... Przypłynęły do niej wspomnienia zadławionego głosu Gąsiorowej, która mówiła o nowym gospodarowaniu, w tamte dni, gdy kulacy kumotrowie rzucali w nią kamieniami. Tak, to nowe stoi im w gardle, oni chcą po staremu wysyskiwać. Tego

— Teraz to za nic nie odstąpiłabym od spółdzielni, a tak samo mój chłopak. On jest traktorzystą — mówi z dumą. Spółdzielnia wystąpiła go na kurs. Pracuję teraz w POM-ie w Daniszowie.

Pracownicy MHD i PSS walczą o pełny asortyment i jakość towarów

Uchwały IX Plenum KC PZPR, nakładają na nasz handel uspołeczniony wielkie i odpowiedzialne zadania.

Bezpośrednio po opublikowaniu uchwały IX Plenum odbyły się w Kielcach narady robocze pracowników zarówno MHD, jak i PSS, mające na celu znalezienie i omówienie takich metod pracy, które pozwoliłyby usunąć dotychczasowe niedociągnięcia i postawić handel na takim poziomie, który za pewniłby ludności Kielce zaopatrzenie w pełny asortyment towarów jak najwyższej jakości.

W ślad za ogólnymi konferencjami odbyły się narady pracowników poszczególnych działów MHD i PSS, na których powzięto konkretne zobowiązania.

I tak, wydział transportu PSS zobowiązał się m. in.: ter-

minowo dostawiać zamówione przez sklepy towary, co w dużej mierze wpłynie na stałe posiadanie przez owe sklepy pełnego asortymentu towarów, których dotychczas niejednokrotnie brakowało wskutek opieszalskości niektórych pracowników transportu. Ponadto zobowiązano się zlikwidować tzw. próżne przebiegi przez systematyczne zabieranie ze sklepów opakowań zwrotnych — po dostawieniu towaru, dotychczas bowiem nie troszczono się zbytnio o sterty skrzyń i worków, leżących w sklepach i niepotrzebnie zajmujących miejsce, podczas gdy samochody i furgony jeździły bez ładunku w drodze powrotnej ze sklepów do magazynów. Duże znaczenie ma również zobowiązanie transportowców w kierunku skrócenia czasu załadunku i wyładunku oraz pełne wykorzystanie ładowności wozów, a tak że dbałość o przewożony towar, nie należało bowiem do rzadkości, że wiele artykułów trzymiwały sklepy w stanie mroźnym lub więcej uszkodzonym (potłuczone jaja, pęknięte butelki z winem czy octem, rozzerwane i na wpół wysypane torbki z mąką i worki z kaszą, pogniecione tabletki masła itp).

Personel kilkunastu sklepów Przedsiębiorstwa Obrót Artystyczny Spółdzielczy PSS zobowiązał się stale czuwać nad zaopatrzeniem swoich placówek w pełny asortyment towarów ze szczególnym uwzględnieniem życzeń konsumentów pracujących; pod hasłem „Ja nie sprzedam braku” nie dopuszczać, aby do rąk klienta dostał się towar nie pełnej wartości; obsługiwać konsumentów sprawnie, szybko i

uprzejmie; dbać o czystość i estetykę sklepu i wystawy; czuwać nad powierzoną im misją społeczną; pracować w dni targowe bez przerwy obladowej.

Podobne zobowiązania podjął również personel kilkunastu sklepów MHD.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Obrót Artystyczny Przemysłowy PSS zobowiązali się w sklepach włókienniczo - odzieżowych zabezpieczać towary przed wilgocią, gryzoniami i molami, oraz odświeżać je przez czyszczenie i prasowanie. Często zmienianie wystaw sklepowych pozwoli ludności zorientować się w jakich towarach znajdują się w sklepie. W sklepach obuwniczych pracownicy dbać będą o posiadanie obuwia wszystkich numerów i zobowiązali się nie sprzedawać towarów z brakami. W sklepach artykułów gospodarstwa domowego pracownicy starać się będą o należytą konserwację naczyń i sprzętu, aby klienci nie mieli więcej powodów do narzekań na towar obfity czony czy pęknięty.

Pracownicy branży spożywczej MHD zobowiązali się zapatrywać sklepy w pełny asortyment towarów, znajdujących się w hurcie, a asortyment brakuje uzupełniać ze źródeł zdecentralizowanych. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy branży włókienniczo - odzieżowej - obuwniczej, a pracownicy branży owocowo - warzywniczej będą zapatrywać sklepy we wszystkie towary, znajdujące się w hurcie, aby nie było przerw w sprzedaży wskutek braku jakiegokolwiek towaru.

Zobowiązania pracowników PSS i MHD, o ile będą w pełni zrealizowane, na pewno przyczynią się do podniesienia poziomu kieleckiego handlu uspołecznionego, a — co za tym idzie — do zaopatrzenia ludności w pełny asortyment prawdziwie wartościowych towarów. (ax)

W POM Secemin powstało kółko korespondentów „Słowa Ludu”

W ostatnich dniach przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Seceminie (pow. włoszczowski) zostało zorganizowane kółko korespondentów „Słowa Ludu”. W skład jego weszło 14 korespondentów z przwodniczącym, tow. Stanisławem Bujakiem na czele.

Organizatorem i opiekunem kółka jest Dział Rolny Redakcji.

Koncert muzyki operowej w Kielcach i Radomiu

W dniu 4 bm. w sali koncertowej przy ul. Sienkiewicza 18 odbędzie się koncert muzyki operowej, w którym wezmą udział: Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją Mariana Strólińskiego i solista Jerzy Sergiusz Adamczewski — artysta Opery Warszawskiej.

W programie koncertu wyjątki z oper Mozarta, Rossiniego, Gounoda, Czajkowskiego, Moniuszki.

Początek koncertu — godz. 19. W dniu 5 bm. koncert ten powtórzy zostanie w Radomiu. Bilety na koncert w Kielcach można nabywać od środy, 2 bm. w kasie sali koncertowej, w godz. 10 do 13 i od 16 do 19.

Zakłady pracy mogą nabywać bilety ze zniżką 50 proc. na listy zbiorowe.

Jacusz w parku



Wiele melek korzystając ze słonecznej i ciepłej pogody, po kilka godzin przesiaduje ze swymi pociechami na świeżym powietrzu. Szczególnie chętnie odwiedzają one park, w którym mimo jesiennej pory, dzieci bawią się najchętniej.

Na zdjęciu: Jacusz Bocheński bawi się znanymi im liściem kasztanu.

O wzmożenie ochrony przeciwpożarowej

W tych dniach w województwie kieleckim przystępują do pracy ekipy słuchaczy Oficerskich Szkół Pożarnictwa.

Mają one za zadanie udzielić pomocy strażom pożarnym w rozwijaniu przeciwpożarowej służby zapobiegawczej, w organizowaniu samoobrony gromad na wypadek pożaru, oraz przeprowadzenie akcji uświadczającej nad usprawnieniem działalności ochotniczych straży pożarnych.

Wciąż jeszcze na terenie kieleccyżny zdarzają się pożary, które często niszczą nawet całe wsie. Ostrzeżeniem dla wsi w tym kierunku powinien być pożar we wsi Krzczyńskim w pow. opoczyńskim, gdzie uległo zniszczeniu 138 budynków, m. in. stodoły zawierające pokaźne ilości plonów.

Rokrocznie wskutek pożarów państwo musi przeznaczyć pewną część materiałów budowlanych na odbudowę spalonych obiektów, zamiast dalej rozbudowywać gospodarkę społeczną. Każdy więc pożar powoduje za hamowanie w realizacji planów gospodarczych.

Brak czujności i niedbała ochrona przeciwpożarowa są wykorzystywane przez wroga, bowiem pożary — wywołane nieraz ręką sabotażysty — utrudniają zaopatrzenie ludności miast i wsi w artykuły masowego spożycia. Zniszczenie części zapasów zboża oznacza zmniejszenie ilości chleba, a spalanie fabryki lub magazynu powoduje ubytek towarów powszechnego użytku. Odnosi się to do wszystkich dziedzin produkcji.

Obecnie, gdy IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii postawiło zadanie wydatnego podniesienia dobrobytu mas pracujących, należy również wzmocnić czujność i walkę z klęską pożarów.

Uniknięcie pożaru nie zależy od działania samych tylko straży pożarnych. Są one wprawdzie ośrodkami walki z nim, ale wiele zależy tu również od postawy ogółu obywateli. Straże pożarne kontrolują stan zabezpieczenia wsi i miast ucząc jak należy usuwać przyczyny pożarów, organizują samoobronę, by ludność gromady, w której nie ma straży, mogła ugasić pożar, gdy jeszcze jest on mały.

Pomagajmy zatem strażom państwowym. Szanujmy przepisy przeciwpożarowe i wskazówki organów służby pożarniczej. Za palną w rękę dziecka, popełnianie komin, nieporządek w obejściu, używanie w budynkach gospodarskich nie osłoniętych szkieł lamp, brak instalacji piorunochronowych — to jedne z wielu przyczyn klęski. Naszą przetrwaną postawą, ostrożnością, udziałem w wykonywaniu i

usuwananiu przyczyn pożarów — możemy uchronić od zniszczenia majątek społeczny i mienie każdego obywatela.

Ekipy Oficerskich Szkół Pożarniczych w swej pracy uświadczającej będą instruowały ochotnicze straże pożarne i miażdżące osiedli w zakresie wzmożenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Będą pracowały nad usprawnieniem działalności ochotniczych straży pożarnych.

Pomoc, jaką centralne władze partyjne i państwowe przysłały państwu woj. kieleckiego — w związku z realizacją wytycznych IX Plenum KC PZPR — powinniśmy powitać z całym zrozumieniem i życzliwością. Jest to bowiem pomoc dla wszystkich mieszkańców naszego województwa.

Ognia partyjna, przydział rad narodowych, soltyś, organizacje masowe, instytucje społeczne i gospodarcze — powinny udzielić ekipom pożarniczym wszechstronnego poparcia.

Wyniki pracy ekip muszą przynieść długotrwałą poprawę stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego miast i wsi. Muszą ułatwić naszemu województwu wykonanie zadań gospodarczych i kulturalnych, stawianych przez Partię i Rząd.

Uczniowie szkół pomagają w budowie Ogródka Jordanowskiego

Kierownictwo Ogródka Jordanowskiego przy ul. Świerczewskiego postanowiło urządzić we własnym zakresie, sposobem gospodarczym tor saneczkowy i ślizgawkę dla dzieci. W pracy tej przyszła kierownictwu z pomocą młodzież szkolna.

W Ogródku Jordanowskim pracują obecnie uczniowie szkół podstawowych Nr 4, 12, 13, 11-letniej szkoły TPD i Liceum im. Kochanowskiego. Młodzież szkolna przystąpiła do międzyuczelnianego współzawodnictwa, dzięki któremu prace przy budowie toru saneczkowego i ślizgawki posuwają się szybko naprzód.

Wykonanie robót sposobem gospodarczym przyniesie około 6 tysięcy złotych oszczędności. (z)

Pamiętaj o wyłączeniu zbędnego oświetlenia grzejników i silników w godz. szczytowego poboru energii elektrycznej!

CO GDZIE?

WTOREK 1 grudnia 1953 r.

KIELCE

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — „Świątosc” — Moliera — godz. 20.10.

KINO „MOSKWA” — „Chór” — film produkcji czeskiej.

KINO „WARSZAWA” — Przygoda na Morzu Czerwonym — film produkcji austriackiej.

Apleka nr. 1, ul. Sienkiewicza 49.

RADOM

KINO „HEL” — Przygoda na Morzu Czerwonym — film produkcji austriackiej.

KINO „BAZYL” — „Wesołe zawady” — film produkcji czeskiej.

SŁOWO LUDU

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa”. Redakcja kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 18. Telefon redakcji: redaktor naczelny 11-99, sekretarz redakcji, dział miękki i sekretariat 11-63, dział kulturalny i rolny 13-07, dział korespondentów 11-66. Redaktor techniczny 11-68, redakcja nocna 11-67, Oddział w Radomiu 27-36. Godziny przyjęć: redaktora naczelnego i sekretarza redakcji codziennie w godzinach 14-18. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienka 3 — telefon 19-88. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 29 — telefon 19-31. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 3.50 zł — indywidualnej 5 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PPK „Ruch” i listonosze. Druk: Drukarnia RSW „Prasa” Kielce, ul. Sienka 3 — telefon 11-69.

L-10241

sluchamy radia

PROGRAM I WTOREK
5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Swojskie melodii. 6.00 Wiadomości poranne. 6.10 Koncert poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Audycja dla młodzieży szkół podstawowych pt. „Błękitna sztafeta”. 8.20 Koncert poranny. 9.00 Dla klas VIII — słuchowisko pt. „Komornicy”. 9.40 Dla przedszkoli — słuchowisko pt. „Wesoła przygoda kapłani węgla”. 10.00 Przerwa. 11.05 Dla klas I i II — słuchowisko pt. „Przygoda Barburki”. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik południowy 12.15

— Poniedział racja — rzucił Trela deskę z powrotem na stos — że okradać państwo trochę nie idzie. Bo to tak jakbyś sobie z podmurówki kamienie wyciągał i starał się, zawalić chałupę na łeb dzieciom.
— To cóż. Będziemy wracać z pustymi rękami do domu — trochę to nieładnie — powiedział nieprzekonany całkiem Jastrzębski — Chodźmy, a tej deski com wczoraj wziął, to nie oddam, bo już spalona — a w duchu pomyślał — lepiej wystrzegać się ciebie bratku. Widać ci zapłaciłi żebyś donosił.
Trzeciego marca w południe nadjechał rachmistrz z pieniędzmi. Płacił prosto przy samochodzie. Schodzili się chłopci i czekali — ciekawie tego pierwszego zarobku. Nie był zły jak na początek. Płacono tylko za cztery dni, to jest za dni przpracowane w lutym.
Wziął Sokół trzy pięćsetki i coś tam drobniaki. O 100 złotych więcej od niego Trela, bo robił przy wiertaczach. Długo oglądał Soboń brazyjowy papierek. Wreszcie westchnął i rzekł do Jastrzębskiego.
— Takich człowieku — 32 wyludziły wtedy ode mnie oszusty... ale wypić to za darmo dali.
— Wypić? — Dosłyszal to słowo Trela — a nawet wypada, pierwsze zarobione pieniądze. Dajmy po 50 złotych i niech który skoczy... albo nie, to już dać po 100 złotych i więcej przynieść.
— Ee, szkoda — żal było Sokółowi rozmiąć pięćsetkę.
— Jaka szkoda — poparł Trelę Jastrzębski — i tak by się w chałupie przesiadziało bez pożytku, a tak to sporo jeszcze oddasz babie na sół i zapalki. Ja skoczę. Trzeba i co na zagrychę.
— Ze dwa ogórki, szkoda na zagrychę pieniędzy. Pójdźesz do domu, to sobie zagryziesz ziemniakiem — zreflektował go Trela. — Lepiej za te pieniądze więcej wódki tylko idź do Samopomocy, bo w knajpie to dwa razy tyle zapłacisz, a w Samopomocy na pewno wódki nie brakuje. Już tam nasz prezes dba o to — może nie być na półkach, ale skrzynie wódki stoją...
Wypili na stojąco, z wycieczką z butelki, na miarę „palca”. Ostatniemu wypadło pić Sobońowi. Rozkraczali się na dnie dołu, przymknął oczy i ciągnął powoli, z rozkoszą, jak dziecko smoczek. Pił i marzył, jednocześnie — czy mógł



głoby być tak urządzone, żeby taka butelka nie wyczerpywała się nigdy. Ciągnąłby sobie człowiek i ciągnął, dopóki by się nie nasycił.
— Koniec... inżynierzy idą — wytrącił go z tego błogiego stanu okrzyk Trela.
Pociągnął Soboń ostatni łyk, cisnął butelkę za siebie i dopiero wtedy otworzył oczy. Rzeczywiście w stronę ich szybku szedł Jeżow z Szymańskim i jeszcze trzeci niski, niezmiernie ruchliwy człowiek. Butelka upadła o jakieś trzy metry od wykopu i błyszczała w słońcu jak okrucich zwierciadła.
Zatrzymał się Jeżow nad szybkim, wyciągnął metalową calówkę, zmierzył głębokość:
— 110 — mruknął do Szymańskiego — mało. Powinno pręcej iść, przecież już dokopał się do niezmarznitego gruntu. Musimy przyspieszyć... Wzrok jego jakby od niechciała przenosił się z pustej butelki na kopaczki i na pływki doł. — Trzeba będzie i szybki kopac na zmianę...
— Widzieliście? — spარł się na kilofie Trela, — ani nam słowa nie powiedział, że w robocie wódkę pijemy. Ino patrzył, ale wolałbym, żeby mnie zrugał od ostatnich.
— Abo co? Nie wolno się człowiekowi zagryzać? — Soboń poczuł się pewnie po wódce.
— Widać, żeście jeszcze nigdzie nie pracowali. Za picie wódki z miejsc na mordę wyalają. Pamiętaj, jak za dziedzica w Mirowie... — rozpaczał Sokół, ale widząc, że nikt go nie słucha, urwał w połowie zdania.
Po odejściu Jeżowa przyszedł zajrzęć do szybki Marusik, też widąc pod kropką, bo zaczerwieniony na głowie.
— Ile żęsta wykopałi?
— Metr dziesięć, dopiero co zmierzyl

29)
— Te, Jastrzębski, damy się tym z Rogowa?... Jak myślisz?
— Ii, co tam myśleć, jakby się wziął, to był ich i prześcignął.
— Można by, czemu nie! — zaaprobował Sokół.
Trzeba trafi, że taka sama myśl uległa się w głowie Marusika. — Przegonić Kowalskiego, bo to nie górnik, a już dwa metry wykopał.
A Kowalski znowu pracował uczciwie, bo już miał taką naturę, że jak stanął przy robocie, to musiała iść. A inni przy nim nie mogli zostawać w tyle.
W ten sposób rozpoczęło się pierwsze w Wierzbicy współzawodnictwo. Bez spisywania umów, bez punktowania i podawania wyników.
W marcu jak w garcu, mówi stare, wciąż aktualne przysłowie.
Rano, gdy ludzie szli do roboty, śnieg skrzypiał pod nogami i miało się jakby na mroź. Kółko dziewięć powietrze zmieknęło całkiem i od strony południowej ciągnął ciepły wiatr. Śnieg poczynął szarzyć, robił się ciężki i przywierał do butów wielkimi bryłami. Zasy pod płotami kurczyły się w oczach. Pracujący przy szybkach nawet nie zauważyli, że to wiosna nadchodzi. Zdawało się, że ciepłej im dlatego, bo się przyłożyli do roboty.
Kowalski ustawił już kołowrót wczoraj. Marusik dzisiaj z samego rana. Brygadzie Trela też trzeba było o tym pomyśleć — za ciężko było wyrzucić na powierzchnię skopaną ziemię. Za ustawienie kołowrotu wziął się Sokół z Soboń. Sokół, stary studniarz, miał w tym wprawy. Za dwie godziny ustawili. Teraz praca musiała być rozłożona inaczej: jeden kopie na dole, dwóch stoi przy kołowrocie, a czwarty odpoczywa i wymienia tego z dołu. Szło to dosyć sprawnie i szybko, na razie sama gлина lująca się bryłami, jak dobre ubite masło. Trela na dole wymienił Sokół, po nim zjechał w dół Jastrzębski, nadeszła kolej na Soboń. Opuścił już jedną nogę do szybki i znieruchomiał wsty szwazy bijące w Wierzbicy dzwony.
(Ciąg dalszy w numerze następnym)